

tych zagadnień zakradło się chyba najwięcej sporów i nieporozumień, one mają największą zdolność emocjonalnego oddziaływania, toteż pomijanie ich oznacza w gruncie rzeczy pozostawienie swobodnej ręki w tym zakresie nacjonalizmowi. Wydaje się też, że właśnie można by oczekiwać od historyków marksistów z NRD, by dali zgodne z prawdą historyczną wyjaśnienie tych trudnych i często bolesnych problemów.

Pierwszy numer „Jahrbuch“ poświęcony jest głównie stosunkom niemiecko-rosyjskim, częściowo ukraińskim. Badacza dziejów śląskich zainteresować może specjalnie artykuł G. Mühlpfordta o wielkim filozofie Oświecenia, wrocławianinie z pochodzenia, Ch. Wolffie, oraz o przejściu od feudalizmu do kapitalizmu na tzw. drodze pruskiej w świetle historii Rosji, Polski i Niemiec. Warto zaznaczyć, że Redakcji udało się pozyskać współpracę historyków radzieckich, którzy zamieścili również kilka artykułów. Całości dopełnia ciekawy zestaw recenzji. Można się spodziewać, że zamiary Redakcji poszerzenia problematyki uwiecznione zostaną pełnym powodzeniem i „Jahrbuch“ stanie się jednym z czołowych czasopism poświęconych dziejom Europy wschodniej i środkowej.

Józef Gierowski

A. Jelicz, KONRAD CELTIS NA TLE WSPÓŁCZESNEGO RENESANSU W POLSCE, PWN, Warszawa 1956, s. 58.

Celtis jest ważną postacią w dziejach ogólnopolskiego Humanizmu, a więc dokładne wyjaśnienie jego roli, która nie była dotąd wyczerpująco opracowana, oddałoby niewątpliwie bardzo użyteczną przysługę nauce polskiej.

W swej krótkiej rozprawie Autorka przedstawiła czytelnikowi najpierw stosunki gospodarcze polskiego mieszczaństwa końca XV w. w ogólności, a w szczególności mieszczaństwa krakowskiego, następnie nakreśliła przejawy wczesnego Renesansu w ówczesnym Krakowie, scharakteryzowała na tym tle uczelnię Jagiellońską, z kolei podała dane biograficzne Celtisa do chwili jego przyjazdu do Polski, wreszcie naszkicowała pobyt Celtisa w Polsce oraz jego działalność literacką, a na zakończenie podjęła się krótkiej próby oceny wpływu Celtisa na rozwój polskiego Humanizmu. Trudno rozstrzygnąć, czy w intencjach Autorki rozprawa o Celtisie miała mieć charakter naukowy, czy popularnonaukowy (ostatniej przeczyłoby w dużym stopniu podawanie obszernych wyjątków z utworów Celtisa tylko w brzmieniu łacińskim), co, oczywiście, nie jest obojętne dla oceny pracy.

Podstawą źródłową dla Autorki były utwory Celtisa odnoszące się do jego pobytu w Polsce oraz jego korespondencja z różnymi osobami w Polsce¹. Jeżeli chodzi o literaturę przedmiotu wykorzystaną przez Autorkę, to zaznaczyć trzeba, że nie wyczerpała wszystkich wypowiedzi na temat Celtisa ani z niemieckiej, ani nawet z polskiej literatury², nie mówiąc już o tym, że należałoby także skorzystać z literatury czeskiej,

¹ Korespondencję Celtisa przedrukował H. Rupprich (*Der Briefwechsel des Konrad Celtis*, München 1934) dopiero w 1934 r., jednak dużo wcześniej przed Autorką wykorzystali ją uczeni bezpośrednio z rękopisów i dlatego w pracy Autorki nie znajdujemy o Celtisie rzeczy zupełnie nie znanych.

² Pewne zastrzeżenia budzi sposób cytowania literatury. Autorka w załączonej bibliografii nie wymienia niektórych pozycji o Celtisie, a na s. 17 podaje ogólną ich ocenę bez wymienienia danych bibliograficznych. Odnosi się to do: E. Klüpfel, *De vita et scriptis Conradi Celtis Protuici*, Friburg 1827; J. Aschbach, *Geschichte d. Wien. Universität*, Wien 1877; G. Bauch, *Beiträge zur Litteraturgeschichte d. schles. Humanismus* (Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. u. Alterth. Schles., XXVI, XXX, XXXI); S. Koźmian, *Konrad Celtis* (Roczniki Poznańskiego Tow. Przyj. Nauk, Poznań 1869, V, 1265—1298); M. Jeżeniecki, *O rękopisie biblioteki królewskiej i uniwersyteckiej we Wrocławiu z 1515 r. oznaczonym sygnaturą IV. F. 36 tudzież o pismach w nich zawartych*, Kraków 1896.

Uważam także, że w celu lepszego zorientowania czytelnika w zagadnieniu nale-

zwłaszcza tam, gdzie Autorka porusza ciekawe zagadnienie stosunku Celtisa do ludu czeskiego i wiąże je przy tym z nastawieniem do pospólstwa polskiego.

W omawianej pracy zasadniczo nie znajdujemy nowych szczegółów odnoszących się do pobytu i działalności Celtisa w Polsce. Zaznaczyć jednak trzeba, że Autorka dała nam nowe ujęcie jego postaci na tle ówczesnych stosunków gospodarczych, społecznych i kulturalnych, co w dużej mierze przyczynia się do lepszego zrozumienia roli Celtisa w polskim Renesansie. Sam pobyt Celtisa nakreślono żywo i barwnie, wydobywając wiele ciekawych momentów z życia pierwszych humanistów krakowskich, z ich stosunku do przyrody, nastawienia do życia itp. Cenny w rozprawie jest fakt, że Autorka podała czytelnikowi przykłady wprowadzenia przez Celtisa w Polsce nowych, humanistycznych gatunków poezji i oceniła znaczenie tegoż dla polskiego Renesansu. Nie wdając się bliżej w powyższą kwestię (bardziej filologiczną niż historyczną), pragnę zaznaczyć, że warto było dać nieco więcej tła porównawczego, gdyż w wielu wypadkach może budzić się u czytelnika wątpliwość, czy rzeczywiście Celtis jest inicjatorem tych nowości literackich. Żałować wypada, że Autorka nie zajęła się bliżej zagadnieniem wpływu środowiska krakowskiego na Celtisa, a ograniczyła się jedynie do wpływu Celtisa na otoczenie polskie. Bez wątpienia wpływ środowiska istniał i nie ograniczał się tylko do samego Kallimacha.

Niektóre kwestie wysunięte przez Autorkę noszą charakter polemiczny. Do nich należy zagadnienie postawy narodowej Celtisa. Nie można odmówić słuszności stwierdzeniu Autorki, że Celtis posiadał w silnym stopniu rozwinięte poczucie przynależności do narodu niemieckiego, co wyraźnie przebija się w jego twórczości. Niemniej jednak wydaje mi się, że w wielu wypadkach Autorka za wiele kładzie na karb jego uczuć narodowych. I tak np. zastanawiając się nad pobudkami, które spowodowały jego przyjazd do Polski, wysuwa m. in. świadomą dążność Celtisa do szerzenia „misji” germańskiej w Polsce, co wyraziła także w innym miejscu³. W zasadzie żadne wypowiedzi Celtisa nie upoważniają do wydania takiego sądu. Raczej wszystkie dane przemawiają właśnie za tym, że faktycznym powodem jego przyjazdu do Krakowa była jedynie chęć zwiedzenia Krakowa oraz studiowania na Uniwersytecie Jagiellońskim, zwłaszcza u Wojciecha z Brudzewa. Jest to tym bardziej przekonywujące, jeśli weźmie się pod uwagę sławę ówczesnego poziomu nauk uczelni krakowskiej i zważy, że Celtisowi musiało zależeć, jako platończykowi, na astronomii i matematyce, które szczególnie wtedy na naszym Uniwersytecie odznaczały się wysokim poziomem naukowym. O tym, że ze sławnym astronomem łączyła Celtisa bliższa znajomość, świadczy korespondencja utrzymywana w serdecznym tonie⁴, oda Celtisa na cześć Wojciecha z Brudzewa i słowa pochwały wypowiedziane pod adresem polskiego astronoma u opata benedyktynów Jana z Trittenheim.

Nie od rzeczy będzie, jeśli przypomnie, że niemieccy badacze w pobudkach skłaniających Celtisa do przyjazdu do Polski dopatrywali się przede wszystkim celów

żało podać jeszcze chociażby tylko takie pozycje, jak H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, Warszawa 1877; F. Bezold, *Konrad Celtis „der deutsche Humanist“* (Historische Zeitschrift, München 1883, XLIX, s. 1—45); J. Aschbach, *Roswitha und Konrad Celtis*, Wien 1867; G. Bauch, *Geschichte der Breslauer Schulwesen* (Cod. dipl. Siles., XXV); H. Keussen, *Die Matrikel der Universität Köln*, Bonn 1919; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie Humanizmu*, Kraków 1935. Pożądane byłoby również wyraźniejsze ustosunkowanie się Autorki do literatury przedmiotu, gdyż często nie można odróżnić, co w pracy jest tylko powtórzeniem faktów znanych, a co jej własnym osiągnięciem.

³ *Antologia poezji polsko-lacińskiej 1470—1543*, Warszawa 1956, wstępem opatrzyła i opracowała A. Jelicz, s. 16—22.

⁴ Wojciech z Brudzewa zwracał się do niego w słowach: *solve mi fili iterum, salve primogenita*. Cyt. za Kozmianem, *op. cit.*, s. 265.

poznawczo-naukowych⁵. W polskim zaś piśmiennictwie mimo pewnej rozbieżności sądów od czasów wypowiedzi Morawskiego przyjmowało się tenże pogląd⁶. Nie-słuszne wydaje mi się przeto sugerowanie ze strony Autorki wniosku, że Celtis chciał stworzyć w *Sodalitas Vistulana* bazę dla germańskiego Humanizmu na Wschodzie i że łączyłoby się to z jego dotychczasową działalnością reformatorko-pedagogiczną. Wszak wszystkie ślady, jakie zachowały się po *Sodalitas*, wskazują najwyraźniej, że celem jej był zwykły program humanistyczny, a więc nauczanie języków starożytnych, zapoznawanie się z literaturą klasyczną, filozofią platońską itp. Działalność humanistyczna Celtisa przed przyjazdem do Krakowa jest dostatecznym dowodem, że stowarzyszenie literackie tego typu założył po raz pierwszy dopiero w Polsce, jakkolwiek wzór jego poznał wcześniej u Pomponiusa Leta w Rzymie. Towarzystwa literackie zakładane przez Celtisa w okresie późniejszym również nie wskazują na to, aby celem ich było szerzenie niemieckości. Ponadto zaznaczyć trzeba, że Celtis na gruncie polskim był tylko kontynuatorem zamierzeń Kallimacha, z czym zresztą zgadzałyby się sama Autorka pisząc, że może pod wpływem Kallimacha założył *Sodalitas*. To jednak trudno pogodzić z przypuszczeniem, że Celtis już przed przyjazdem do Polski dążył do stworzenia bazy Humanizmu germańskiego. Autorka stwierdza zresztą sama, że z różnych względów nie zachowano wyłączności narodowej, a podane przez nią nazwiska uczestników stowarzyszenia literackiego wskazywałyby raczej na to, że względy narodowościowe nie odgrywały u Celtisa zasadniczej roli. Wreszcie nawet u Niemców, wśród których Celtis najczęściej przebywał w Krakowie, trudno byłoby doszukać się dążeń do jakiegokolwiek wyłączności narodowej czy wrogości w stosunku do elementów polskich, czego najlepszym dowodem jest chociażby znany Ślązak Wawrzyniec Korwin.

Wydaje mi się, że poczucia narodowego humanistów, nawet tak silnego jak u Celtisa, nie należy podciągać pod termin postawy nacjonalistycznej (używany pojęciowo i znaczeniowo przez Autorkę), bo jest to chyba niesłuszną modernizacją. Nie sądzę również, aby tylko z postawy narodowej Celtisa wpływała jego niechęć do pospółstwa czeskiego i polskiego. Tam gdzie Autorka dopatruje się tylko solidarności narodowej Celtisa z niemieckim patrycjatem miasta Krakowa, doszukiwałabym się przede wszystkim solidarności klasowej. Jego niechęć i pogarda dla tłumów jest dobrze znana. O tym, że w swej postawie społecznej stał na stanowisku klas zachowawczych, świadczyłyby w pewnym stopniu niektóre jego słowa w odzie do Morsztyna⁷.

Zachowujesz ład w mieście, z niepokojem
Śledząc bieg wydarzeń.
Wymownymi usty uśmierzać umiesz
Lud wzburzony jak rwący potok w górach...

Właśnie z jego postawy społecznej (a nie narodowej, jak sugeruje Autorka) wypływa pogarda dla ruchu husyckiego i dlatego niezupełnie zgodne z prawdą wydaje mi się stwierdzenie Autorki, że orientacja narodowa była rzekomo w tym wypadku

⁵ Powyższy cel stwierdzają historycy niemieccy w pozycjach wymienionych przez Autorkę w spisie bibliograficznym oraz w pozycjach wymienionych przeze mnie w przypisie 2.

⁶ K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. II, Kraków 1900, s. 175. Ponadto B. Nadolski, *Konrad Celtis w Polsce* (Ruch Literacki, 1931, s. 258), zwrócił uwagę na słowa Celtisa, które wyjaśniają w pewnym stopniu pobudki, które skłoniły go do przyjazdu do Polski. Mianowicie Celtis wypowiada się (Oda I, 3):

Ipse peregrinus cupiens visere terra
Regna malis avibus Celtis eoa peto.

⁷ *Antologia ...*, s. 93:

decydująca⁸, jakkolwiek trudno zaprzeczyć, że względy narodowe swoją rolę także odegrały. Na marginesie stosunku Celtisa do Husa pragnę wskazać rzecz charakterystyczną, a mianowicie, że w niektórych wypowiedziach naszego humanisty znajdujemy słowa wysokiego uznania dla postawy Husa na soborze⁹.

Końcowy rozdział pracy, w którym Autorka zajmuje się wpływem Celtisa na polskie środowisko, potraktowany jest bardzo pobieżnie, bez wyczerpania faktów znanych z innych opracowań. Wszak już Morawski, zastanawiając się nad zagadnieniem wpływu Celtisa na Uniwersytet Krakowski, podkreślił¹⁰, że jest uderzające, jak po pobycie jego na uczelni panowało duże podniecenie, co łączył z działalnością Celtisa oraz z wdzieraniem się coraz szerszej fali Humanizmu na Uniwersytet.

Uderza też powierzchowne potraktowanie tak ważnej kwestii, jak wpływ Celtisa na rozwój Humanizmu śląskiego. Autorka ograniczyła się jedynie do podania nazwisk Ślązaków uczęszczających na zebrania *Sodalitas* i lakonicznego stwierdzenia utrzymywania przez Celtisa korespondencji ze Ślązakami (ciekawych i cennych wiadomości z niej, niestety, Autorka nie zużytkowała należycie) i pisania na ich cześć utworów. Nic więc dziwnego, że u Autorki zamazał się nawet fakt, iż po wyjeździe Celtisa z Krakowa jedynymi kontynuatorami jego poczynań humanistycznych byli przede wszystkim Ślązacy. Wszak do r. 1494 myśli Celtisa krzewił jeden z największych jego wielbicieli, Wawrzyniec Korwin, a potem Jan Rhagius Aesticampianus Młodszy, który w listach do Celtisa ubolewał, że nauki humanistyczne w Krakowie nie kwitną tak jak za jego bytności. Celtis do Krakowa przysyłał mu swoje utwory, które Aesticampianus rozdawać miał ludziom krakowskim interesującym się twórczością humanistyczną Celtisa. Pod wpływem Celtisa znajdował się także późniejszy uczeń Aesticampianusa, Erazm Beck z Krakowa. Dopiero wyjazd Aesticampianusa z Krakowa zdecydował o całkowitym przerwaniu kontynuacji usiłowań Celtisa, tym bardziej że jedyni ludzie, którzy mogliby popierać ten ruch, tj. Kallimach i Wojciech z Brudzewa, już nie żyli.

Najwidoczniejszy jednak wyraz wpływu Celtisa znajdujemy u Korwina¹¹. Celtis posyłał swoje utwory Korwinowi i prosił go o odwzajemnienie. Zachęcał go też do opiewania piękna ziemi śląskiej, zwłaszcza miasta Wrocławia. Ciekawe, że Celtis sam przejawiał zainteresowanie Śląskiem i nawet jedno z jego wyrażenń odnośnie do Śląska w nowoczesnej nauce bywa cytowane jako argument przy ustalaniu genezy nazwy Śląska, ostatnio zaś stanowiło często przedmiot sporu w polskiej i niemieckiej historiografii¹². Do Celtisa skierował Korwin swego ucznia Pancratiusa Vulturinusa

⁸ Dla sprostowania dodaję, że istotą ruchu husyckiego była nie tylko dążność do zniesienia wyzysku niemieckiego, jak chce Autorka (s. 26), ale dążność do zniesienia, a przynajmniej złagodzenia wyzysku feudalnego w ogóle.

⁹ F. Hrejza, *Dějiny křesťanství v Československu*, t. IV, Praha 1948; *Fontes rer. Boh.*, t. VIII, s. 473:

De rogo Joannis Hus
 Conflagras vivo, lacrimabilis histia, busto
 Cerbereoque datur umbre voranda cani.
 Bemorom sed templa tuas amplissima laudes
 Concelebrant, supero te conciliando Jovi.
 Dic mihi, quo tandem possim cognoscere verum
 O princeps Latī splendide concilii...

¹⁰ Morawski, *op. cit.*, t. II, s. 192—210.

¹¹ G. Bauch, *Laurentius Corvinus, d. Breslauer Stadtschreiber und Humanist* (*Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. u. Alterth. Schles.*, XVII, s. 230—302); R. Ganszyniec, *Wkład czołowych przedstawicieli ziemi śląskiej w kształtowanie się myśli poznawczej i literatury polskiego Odrodzenia* (Odrodzenie w Polsce, t. II, s. 154—174).

¹² W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, Kraków 1931, s. 1.

z Jeleniej Góry, który później także wyrażał duże uznanie o poezji słynnego humanisty. Pod silnym wpływem Celtisa znajdował się również drugi jego śląski przyjaciel, Zygmunt Gossinger, który w swoim domu we Wrocławiu na wzór organizowanych przez Celtisa stowarzyszeń literackich urządzał naukowe dysputy humanistów wrocławskich. Nie od rzeczy będzie, jeśli wspomnę, że właśnie w jego towarzystwie Celtis przybył do Krakowa i w jego towarzystwie Kraków opuścił, udając się z powrotem na Śląsk. Możliwe nawet, że bliska znajomość z Gossingerem, wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, odegrała pewną rolę przy podejmowaniu przez Celtisa decyzji wyjazdu do Krakowa.

Do znajomości Celtisa ze Ślązakiem Longinusem Eleuthuriusem (fakt korespondencji wymieniony przez Autorkę) dodam jeszcze jeden ciekawy szczegół, mianowicie że tenże z polecenia Celtisa złożył wizytę Aldowi Manuciusowi we Włoszech i od niego otrzymał pewne utwory dla siebie i Celtisa¹³. Do pominiętych przez Autorkę kontaktów Celtisa ze Ślązakiem zaliczyłabym również znajomość z Grzegorzem Ritschem z Lwówka, który Celtisa nazywał swoim ojcem i bratem, oraz z Janem Langiem z Bolkowa, przez którego Celtis starał się odzyskać zagubione z winy furmana rękopisy¹⁴.

Bliskie stosunki Celtisa ze Ślązakiem, a nawet w wielu wypadkach przyjaźń, nie zaprzeczają faktowi, że spotykał wśród nich także wielu niechętnych. Do nich zaliczyłabym oprócz wspomnianego przez Autorkę Jana z Głogowa również Jana z Oświęcimia Sacranusa, który, jakkolwiek objawiał zamiłowania humanistyczne, był daleki od zerwania ze starymi tradycjami.

Problem wpływu Celtisa na ogólnopolski Renesans, w szczególności na Renesans śląski, pozostaje nadal tematem otwartym i wymaga dalszych badań.

Leokadia Matusik

F. Matějek, PŘEHLED ROZVOJE RYBNIKÁŘSTVÍ NA MORAVĚ V 2. POL. 15. A V 1. POL. 16. STOLETÍ S PŘÍLEHLÝM UZEMÍM SLESKÝM (Časopis Slezského Muzea, Acta Musei Silesiae, Vědy společenské — scientiae sociales, Opava 1956, R. I, 28—59).

Matějek stwierdza, że od drugiej połowy XV w. pojawiają się w czeskiej literaturze gospodarczej i w źródłach archiwalnych bardzo liczne wzmianki o gospodarce stawowej. Zajmowały się nią wszystkie warstwy ówczesnego społeczeństwa. Z biegiem czasu coraz bardziej zaczynają się interesować gospodarką stawową wielcy panowie i szlachta.

Od połowy XV w. zaczyna się na ziemiach czeskich wzmocniony ruch budowy wielkich gospodarstw stawowych i odnawiania oraz podwyższania grobli na dawnych rybnikach. W tym gorączkowym, jak pisze Matějek, zakładaniu nowych gospodarstw stawowych prym wiodli wielcy panowie i szlachta. Poważną ilość rybników w Czechach, na Morawach i Śląsku budowały klasztory i biskupstwa. Jednak tu należy uwzględnić przeszkody, na jakie napotykały te instytucje ze strony husytów i protestantów. Również miasta budowały liczne rybniki. Np. Olomouc, Moravská Ostrava, Frištat, Skočov, Hlučino, Prěrov, Prostějov, M. Budějovice, Jamnice, Nowe Město miały po kilka rybników. Pomimo że czeska literatura gospodarcza nie posiada jeszcze pracy, która by ujmowała w całości dzieje czeskiej gospodarki rybnej od czasów najdawniejszych aż do XX w., to jednak posiada szereg prac monograficznych zasługujących na uwagę. Są również prace starające się ująć całość zagadnienia, ale w krót-

¹³ G. Bauch, *Beiträge zur Litteratur* (Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. u. Alterth. Schles., XXXI, 125).

¹⁴ Bauch, *Beiträge zur Litteratur* (Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. u. Alterth. Schles., XXXI, s. 137—139); tenże, *Laurentius Corvinus...* (Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. u. Alterth. Schles., XVII, 242).